



WIELOKULTUROWE MILEJCZYCE

- wczoraj i dziś



WIELOKULTUROWE MILEJCZYCE

- wczoraj i dziś



Projekt współfinansowany w ramach działania 4.1/413

Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju PROW 2007 - 2013



WYDAWCA:

Gmina Milejczyce

WYBÓR ZDJĘĆ:

Monika Bałut

STARE FOTOGRAFIE:

Zbiór prywatny Pani Haliny Okuniewskiej

TEKST:

Monika Bałut, Jerzy Tokajuk

POMOC W REALIZACJI PROJEKTU:

Barbara Szul - Homa, Halina Okuniewska, Jerzy Tokajuk

Leon Aleksiejuk, Jerzy Iwanowicz

PARTNERZY PROJEKTU:

Stowarzyszenie "DYLIŻANS KULTURALNY" w Białymstoku, Andrzej Rosa Sklep Spożywczo - Przemysłowy w Nurcu - Stacji,
Gminny Ośrodek Kultury w Milejczycach

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD:

 - Reklama & Poligrafia Bogdan Gorzelski

17 - 300 Siemiatycze, ul. Pałacowa 14, tel. 85 656 15 54

Zamiast wstępu

Zapraszamy Państwa do malowniczej krainy na Podlasiu, krainy wielokulturowej, gdzie oprócz katolików i prawosławnych, mieszkali dawniej Żydzi. Zapraszamy do miejsc, gdzie usłyszeć można gwarę ukraińską i czasem białoruską, gdzie przeszłość miesza się ze współczesnością, a to wszystko otulone jest przepięknym krajobrazem, ciekawymi zabytkami, czystym powietrzem i dziką roślinnością.

Zapraszamy Państwa do miejsc oddalonych od hałaśliwej cywilizacji, gdzie czas płynie wolniej, gdzie można usłyszeć bociani klekot, śpiewające latem świerszcze a zimą porą wsłuchać się w skrzypiący śnieg...

Zapraszamy na fotograficzną wycieczkę po Gminie Milejczyce, jak się później okaże będzie to również podróż w czasie...

Pomysł publikacji folderu *Wielokulturowe Milejczyce - wczoraj i dziś* zrodził się na początku 2010 r., po wcześniejszej debacie kulturalnej w Gminnym Ośrodku Kultury w Milejczycach.

Celem publikacji jest przede wszystkim promowanie walorów przyrodniczych, kulturowych i krajobrazowych naszej gminy, bo bez wątpienia jest ona atrakcyjna pod względem turystycznym. Za cel wzięliśmy również promowanie aktywnego wypoczynku i dzięki temu w sierpniu 2010r. odbył się pierwszy wielokulturowy rajd rowerowy po Gminie Milejczyce.

Przenieśmy się na chwilę w czasie i zobaczmy jak wyglądała turystyka w Gminie Milejczyce w 1938 roku: „7 km na północ od Nurca (w 1937 roku została zakończona szosa) leży w sąsiedztwie dużych lasów miasteczko Milejczyce, zarazem licznie frekwentowane letnisko. Miasteczko liczy 2085 mieszkańców, w tym 1002 prawosławnych, 894 Żydów i 187 katolików. Dojazd dorożką 1,50 zł od osoby. Przenocować można u Bronisława Wrony, ul. 11 Listopada 15, oraz u Chaima Terespolskiego, ul. Rogacka 1. Restauracja - Teodozji Markiewiczowej, ul. 3 Maja 5 (...)

W ostatnich latach rozwinęły się Milejczyce jako jedno z większych letnisk południowej części województwa białostockiego. Frekwencja letników, przeważnie Żydów, dochodziła w ostatnich latach do 1500 osób w ciągu sezonu. Przeważnie z Białegostoku, Wołkowyska, Bielska, Siemiatycz, a nawet z Warszawy i Siedlec. Dla pomieszczenia letników powstało w sąsiednim lesie ponad 20 willi i pensjonatów o łącznej ilości ponad 200 pokoi. Ceny pokoi wynoszą przeciętnie od 25 do 30 zł miesięcznie, bez obsługi i pościeli. W porze letniej czynne są trzy pensjonaty, a to: Chaima Strykowskiego, Izabela Rozencwanga, Jankiela Sokołowskiego, gdzie można dostać też obiady i kolacje. Poza tym były tu w 1936 roku wille letniskowe należące do: Zelmana Suchana, Szwajny Orszpetera, Bejmy Szymonowicz, Szamki Plotnickiego, Doby Bajzner, Szymona Karpa, Marii Gusiackiej, Szlomy Birenbauma, Anny Kosz, Manesa Tokarskiego, Baftula Zaliszańskiego, Chaima Wajnera. (...)*

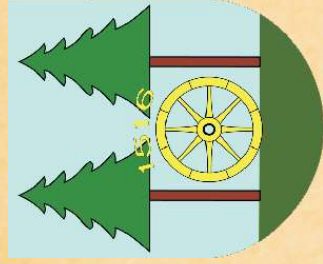
Mamy taką nadzieję, że folder *Wielokulturowe Milejczyce - wczoraj i dziś* przyczyni się do tego, że Milejczyce i okoliczne wsie na nowo staną się atrakcją turystyczną tej części Podlasia...

- Realizatorzy projektu

* „Przewodnik Ilustrowany po województwie białostockim” autorstwa Mieczysława Orłowicza, (Białystok 1938) [w]: Jerzy Nowicki, *Turystyka w Milejczycach 1938*, Notatnik historyczny, Źródło: <http://podlaskierwisinformatyczny.siemiatycze.com.pl/index.php/notatnik-historyczny/1998--turystyka-w-milejczycach-1938>

Milejczyce

Milejczyce (укр. Милейчиці, Milejczyси, Милейчыцы, Milejczyсу) – wieś w Polsce położona w województwie podlaskim na Wysoczyźnie Drohiczyńskiej, w powiecie siemiatyckim. Miejscowość jest siedzibą Gminy Milejczyce. Do Gminy Milejczyce należą następujące wsie: Biełki, Borowiki, Chańki, Kościukowicze, Klimkowicze, Choroszczewo-Kolonia, Grabarka, Lewosze, Lubiejki, Miedwieżyki, Mikulicze, Nowosiółki, Pokaniewo, Pokaniewo-Kolonia, Rogacze, Sobiatyno i Wałki, oraz miejscowości niesofeckie: Gołubowszczyzna, Malewyszczyna i Osinki.



HERB MILEJCZYC

Do roku 1998 Milejczyce należały do Województwa Białostockiego. W Gminie Milejczyce znajdują się następujące instytucje, punkty handlowe i usługowe: Urząd Gminy Milejczyce, Zespół Szkół w Milejczycach (budynek oddany do użytku w 1954 r.), Gminna Biblioteka Publiczna w Milejczycach, Gminny Ośrodek Kultury w Milejczycach, Ochotnicza Straż Pożarna w Milejczycach, Bank Spółdzielczy w Milejczycach, Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Milejczycach, punkt pocztowy, punkt apteczny, ośrodek zdrowia, stacja paliw, sklepy spożywczo - przemysłowe, Gospodarstwo Agroturystyczne Państwa Rosów w Pokaniewie Kolonii, Gospodarstwo Rybackie w Pokaniewie, Gorzelnia w Pokaniewie, tartak w Milejczycach, skup złomu w Pokaniewie.

Trochę historii...

Osadnictwo na terenie południowego Podlasia datuje się na czasy zamierzchłe, kiedy to tereny te zamieszkiwane były przez ludy pogańskie. Nazwa Milejczyce pochodzi od serbskiego imienia **Milej** bądź **Milejko**. Imię to było bardzo popularne w Polsce w Xllw., a dowodzi tego stary polski dokument z 1136 roku, Bulla Gnieźnieńska.

Osada istniała już w XIII wieku. Milejczyce w XVI w. stanowiły ważny węzeł komunikacyjny. Wtedy to król Zygmunt Stary podróżując po naszych terenach, w drodze z Mielnika do Bielska Podlaskiego ustanowił lokację miasteczka. 14 maja 1516 roku Milejczyce otrzymały miejskie prawo magdeburskie z rąk króla Polski Zygmunta I Starego, który kazał tu zbudować stację królewską, argumentując: "otrzymanie dobrego stanu dla zatrzymania się w połowie drogi między Mielnikiem a Bielskiem Podlaskim." Przywilej praw miejskich został w dosłownym brzmieniu powtórzony w 1549 roku. Za otrzymane prawo miejskie mieszkańcy Milejczyc dawali daninę: kopę gęsi i 4 kamienie łożu na świecie (podczas pobytu króla). Na korzyść miasteczka szły opłaty z karczm, browarów. Milejczanie w 1549 roku posiadali 180 włók ziemi. W tym okresie w Milejczycach było 3 kowali, 3 kuśnierzy, młynarz, 2 garncarzy, 2 krawców, szklarz, piecznik, szewc, sędzielnik i 9 rzeźników. Charakterystyczną cechą miasteczka była spora liczba karczm - w Milejczycach było ich: 2 miodowe, 15 piwnych i 10 gorzałczanych. Mieszczanie milejczycy otrzymali następujące przywileje: 2 jarmarki-8 maja na Św. Stanisława i 4 grudnia na Św. Barbary. W 1529r. powstała parafia katolicka. Według lustracji z 1566 roku istniał tu kościół katolicki Św. Stanisława, cerkiew Św. Barbary i Św. Mikołaja, dwór królewskiego starosty i 25 karczm. W tym roku miasto włączono do województwa podlaskiego. W 1588 miasto weszło w skład dóbr stołowych króla Polski ekonomii brzeskiej. Wiadomo również, że w czasie potopu szwedzkiego, w czerwcu 1655 Milejczyce uległy znacznemu zniszczeniu. W 1657 nastąpiło spalenie kościoła przez wojska moskiewskie, a w 1740 r. rozpoczęto budowę nowego drewnianego kościoła katolickiego z dzwonnicą. Wzmianka o planowanej budowie ratusza pojawiła się w 1744 r. W 1809 r. Stanisław Szantyr założył szkołkę parafialną. Podczas III rozbioru Polski Milejczyce znalazły się pod władaniem Rosji. W XIX wieku, Milejczyce położone z dala od nowych szlaków komunikacyjnych, straciły swoje znaczenie.

W 1839 r. zakazane zostało przez zaborcę wyznawanie grekokatolicyzmu. W 1857 roku wybudowano pierwszą drewnianą synagogę. W 1859 r. miał miejsce pożar miasta, a w 1900 została zbudowana cerkiew prawosławna p.w. Św. Barbary. Po I wojnie światowej miejscowość straciła prawa miejskie. W czasie wojny polsko-sowieckiej (1920), Milejczyce liczyły nieco ponad 1200 mieszkańców. 20 sierpnia 1920 Brygada Jazdy Wojska Polskiego rozbiła cofającą się z pod Warszawy Grupę Szturmową Armii Czerwonej. Po I wojnie światowej Milejczyce utraciły prawa miejskie. W okresie międzywojennym miejscowość miała charakter letniskowy, przejeżdżała tu głównie ludność żydowska, z 2085 mieszkańcami (ponad 40% stanowili Żydzi). W 1927 r. wybudowano synagogę. W latach 1939-1941 wieś znajdowała się pod okupacją radziecką a od 22 czerwca 1941 do 1944 pod okupacją niemiecką. W czasie okupacji niemieckiej dokonano na tym terenie 2 egzekucji: 24 czerwca 1941 roku rozstrzelano tu 10 osób z Milejczyc i 6 czerwca 1944 r. 10 osób z Siemichocz. W 1941 r. utworzone zostało przez Niemców getto dla Żydów, a 5 listopada 1942 r. nastąpiła jego likwidacja. Żydzi z milejczyckiego getta zostali przeniesieni do Kleszczel, gdzie przebywali około miesiąca. Następnie przetransportowano ich do Białegostoku, a stamtąd do obozu w Treblince. W 1944 r. wieś zajęta została przez Armię Czerwoną. W dniu 10 września 1945 roku szwadron Brygady Wileńskiej AK rozbroił posterunek milicji i zniszczył akta w urzędzie gminy.

Żydzi w Milejczycach

Pierwsze informacje o Żydach z Milejczyc pochodzą z końca XVI wieku. Wtedy doszło do konfliktu między chrześcijanami a ludnością żydowską, która mimo zakazów przybywała do miasteczka. Istniało tu wówczas niewielkie skupisko żydowskie. Gmina żydowska powstała tu w połowie XVIII wieku. Stare dokumenty dowodzą tego, że istniały wówczas browar i stodoła żydowska. Od 1865 roku istniał też kirkut

(cmentarz żydowski). W 1878 roku z 1588 mieszkańców - 627 stanowili Żydzi. Zaś w 1897 roku 1685 osób zamieszkujących Milejczyce, 814 to ludność żydowska. Spis, który przeprowadzono w 1921 roku dowodzi, że w Milejczycach mieszkało wtedy 648 Żydów. Natomiast w roku 1935 spośród około 2000 społeczności milejczyckiej, 894 to społeczność żydowska. Po 17 września 1939 roku w Milejczycach przebywało 1275 Żydów.

Żydzi w Milejczycach trudnili się różnego rodzaju usługami, handlem, zakładali fabryki. Wiadomo, że istniały dwie kafilarnie, których właścicielami byli Levizon i Gorfajn. Do dziś żyją ludzie, którzy pracowali w żydowskich fabrykach kafil.

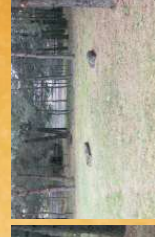
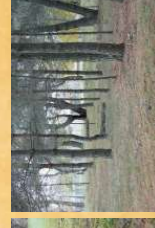
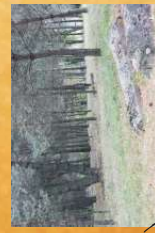
Synagoga

Milejczycka synagoga została wzniesiona w 1927 r. na miejscu dawnej drewnianej z 1857 r. Znajduje się w centrum miejscowości na rogu ulic Parkowej i 3 Maja. Zbudowana jest z czerwonej cegły na planie prostokąta. Na froncie budynku widnieje data 1927. Obok niej znajdowała się ławna i dom, w którym mieszkał rabin. Ostatnim rabinem w Milejczycach był Aron Isaac Tamares. Dziś obiekt nie jest użytkowany.

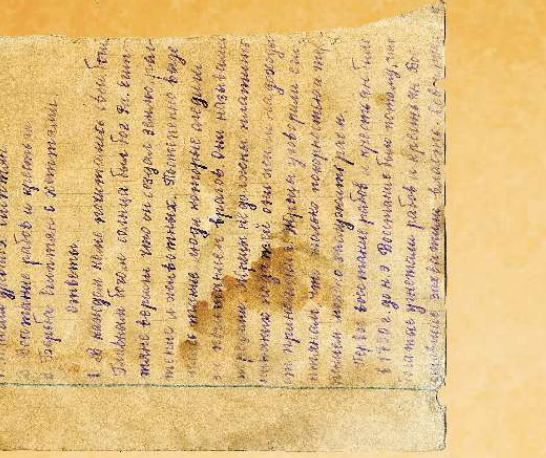
Zabytki w Gminie Milejczyce

- Kościół parafialny św. Stanisława z 1740 r. - orientowany, drewniany o konstrukcji zrębowej. Zamknięty przez zabórce rosyjskiego w 1865 r. i zamieniony na cerkiew, zwrócony katolikom w 1919 r. Przy kościele znajduje się dzwonnica drewniana z 1740r.
- Parafialna cerkiew św. Barbary z 1900 r., drewniana, orientowana. Ikonostas z ok. 1900 r. z dwiema barokowymi ikonami.
- Cerkiew cmentarna św. Mikołaja z ok. 1890 roku - drewniana, orientowana.
- Synagoga z 1927 r. (po II wojnie światowej kino, biblioteka i ośrodek kultury, obecnie zamknięta) w miejscu poprzedniej drewnianej z 1857. Murowana z cegły, na planie prostokąta, nietynkowana. Na elewacji południowej - gwiazda Dawida i data budowy.
- Cmentarz żydowski z 1865 roku.
- Drewniana Cerkiew pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Rogaczach - druga połowa XIX w.
- Cerkiew cmentarna pod wez. św. św. Apostołów Piotra i Pawła z 1675 r. w Sobotynie

ŻYDZI W MILEJCZYCACH « KIRKUT »







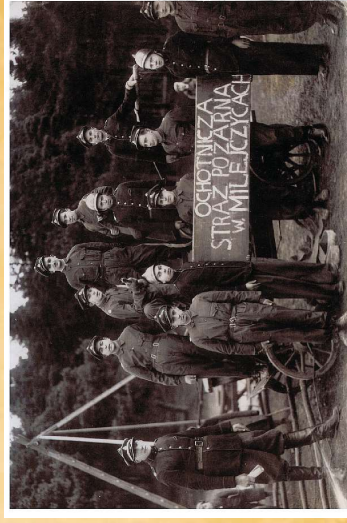
Kartkówki znalezione podczas remontu budynku ośrodka zdrowia w Milejczycach. Sprawdziany znajdowały się w futrynie okna. Widnieje na nich data 19X1940r. Są to sprawdziany z historii pisane w języku rosyjskim. Jak widać nigdy nie zostały sprawdzone i ocenione... Sprawdziany są w posiadaniu Pani Lilianny Gładzkiej i jeste ich kilkadziesiąt.

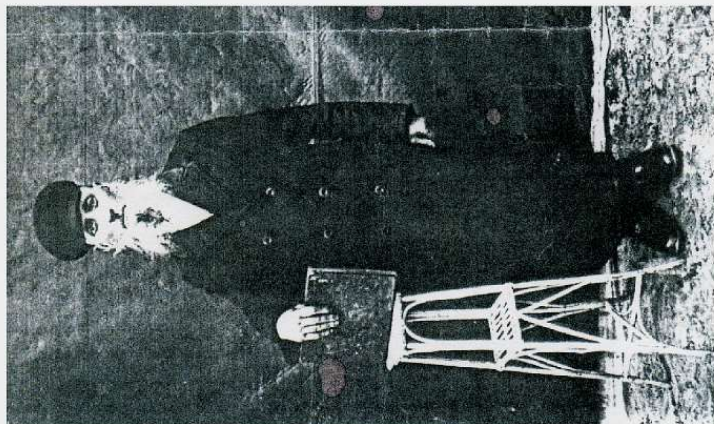


[illegible][illegible][illegible][illegible]



Dawne Milejczyce... Rok 1939 lub 1938. Z tego, co wiadomo jest to ulica św. Barbary. Jest to fotografia wielokulturowa, ponieważ oprócz prawosławnych i katolików są tu również Żydzi. Na fotografii znajdują się pracownicy fabryki kafi (Żyda Gorfaina lub Lewizona). Na zdjęciu oprócz milejczan są również mieszkańcy Nurca Stacji.



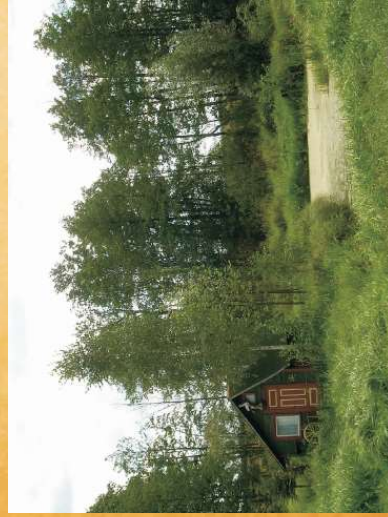
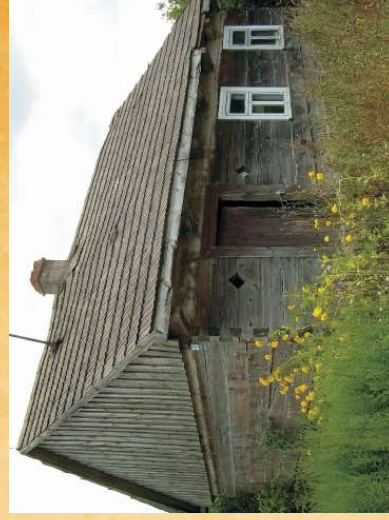




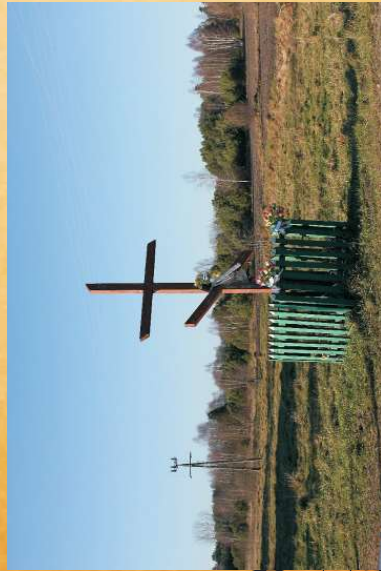
Letnicy wypoczywający na dacz w
okolicach Milejczyc.
Zdjęcie sprzed II wojny światowej



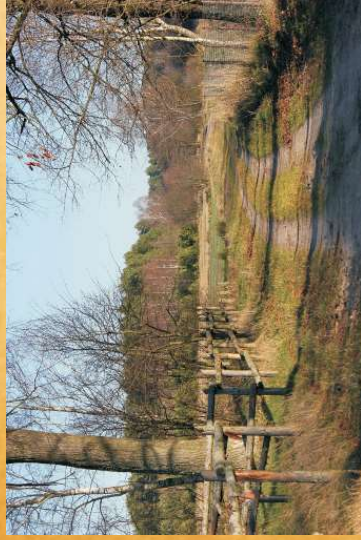
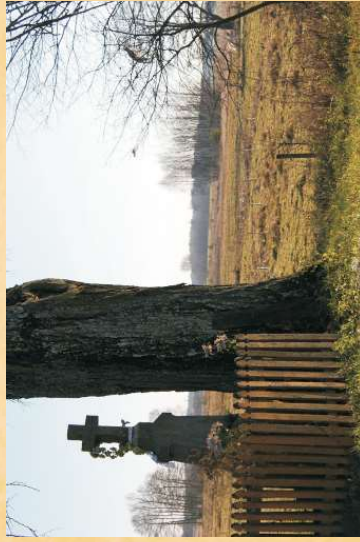
Walory przyrodnicze i krajobrazowe na terenie Gminy Milejczyce « MIEDWIEŻYKI »



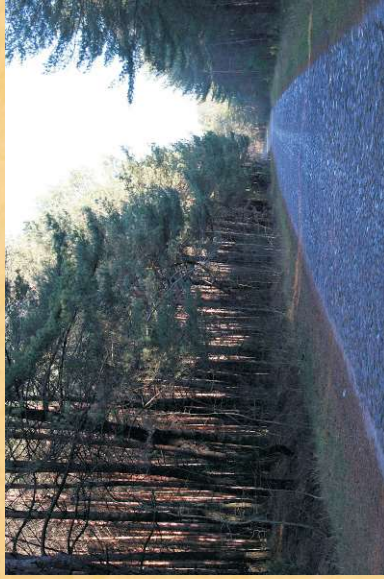
«« MIKULICZE »»



«« MIKULICZE »»



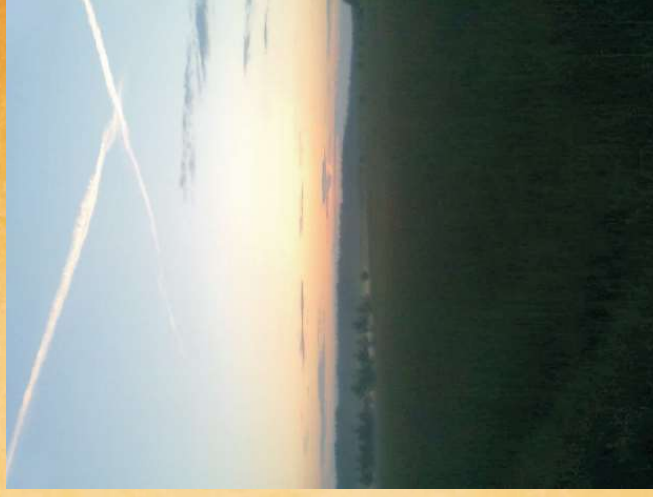
«« ROGACZE »»



«« ROGACZE »»



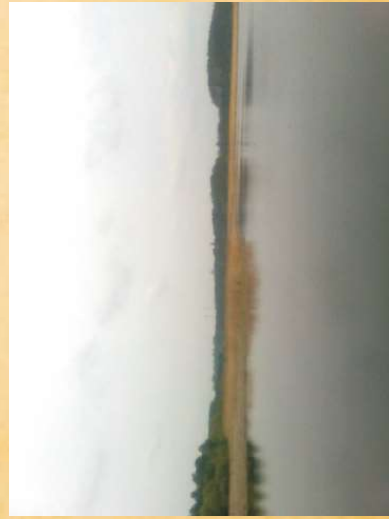
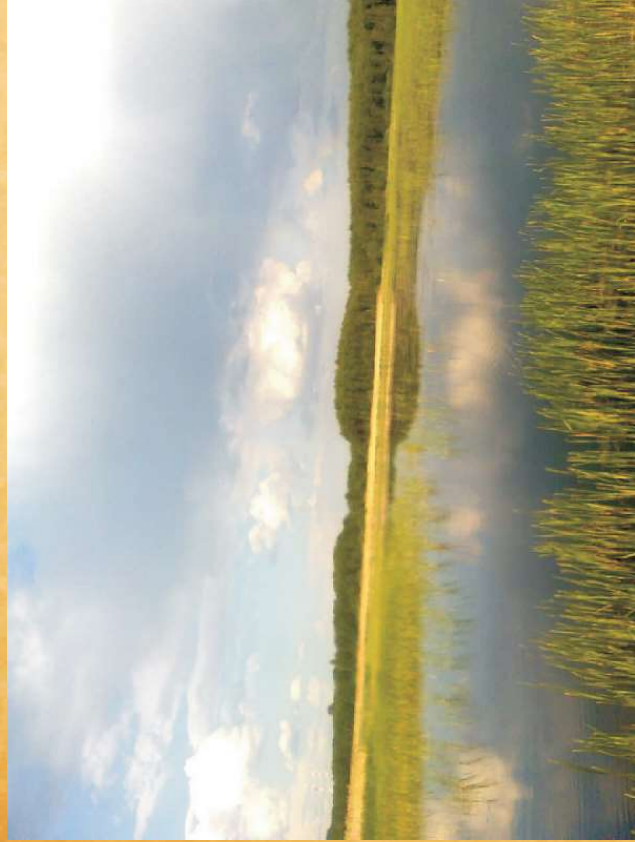
« MILEJCZYCE »



« MILEJCZYCE »



« MILEJCZYCE »



« MILEJCZYCE »



« MILEJCZYCE »



« MILEJCZYCE »



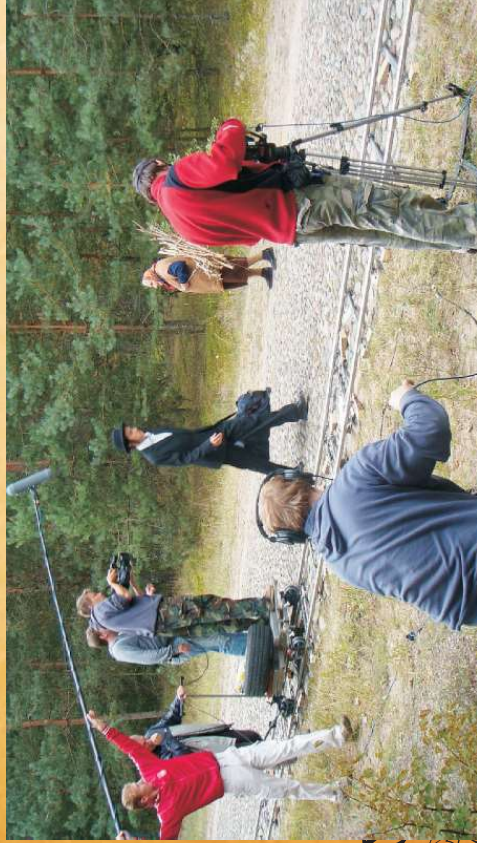
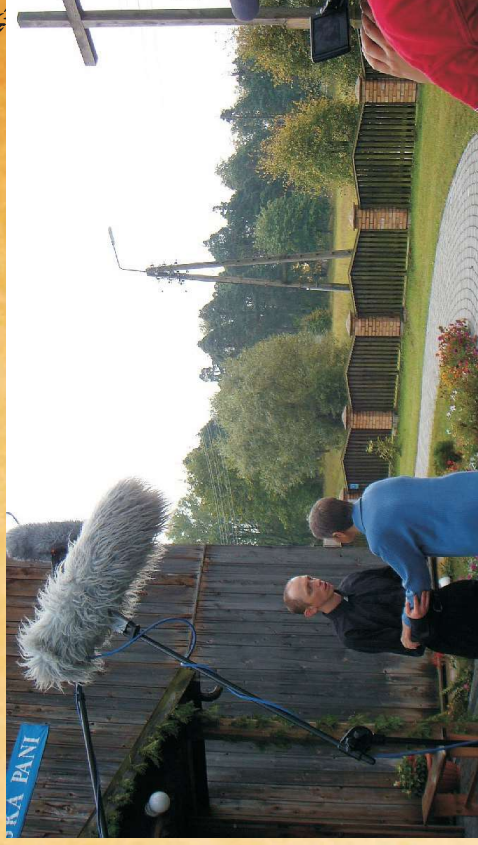
Cmentarz Żołnierzy Radzieckich w Milejczycach.

« PRZYGODA Z FILMEM »



W Pierwszych dniach września 2007 roku na terenie Milejczyc kręcono film w reżyserii Borysa Lankosza pod tytułem "Obcy VI". Film nagrodzono "Srebrnym Feniksem" na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym "Żydowskie Motywy" w Warszawie.

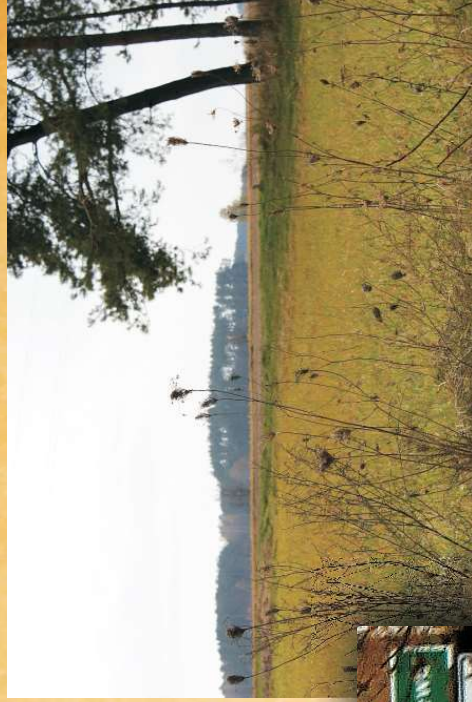
« PRZYGODA Z FILMEM »



« KOŁO ŁOWIECKIE JELEŃ W MILEJCZYCACH »»



« POKANIEWO »



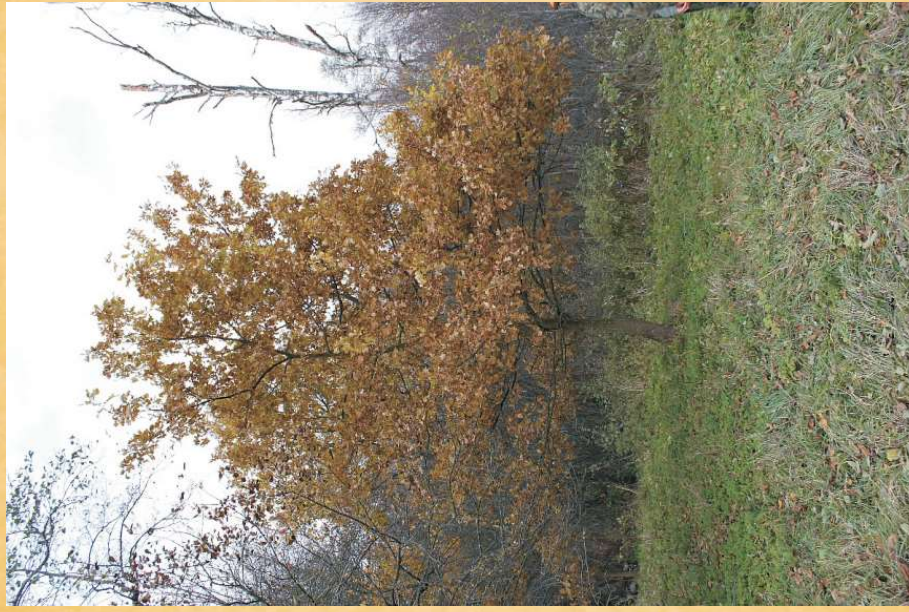
« POKANIEWO »



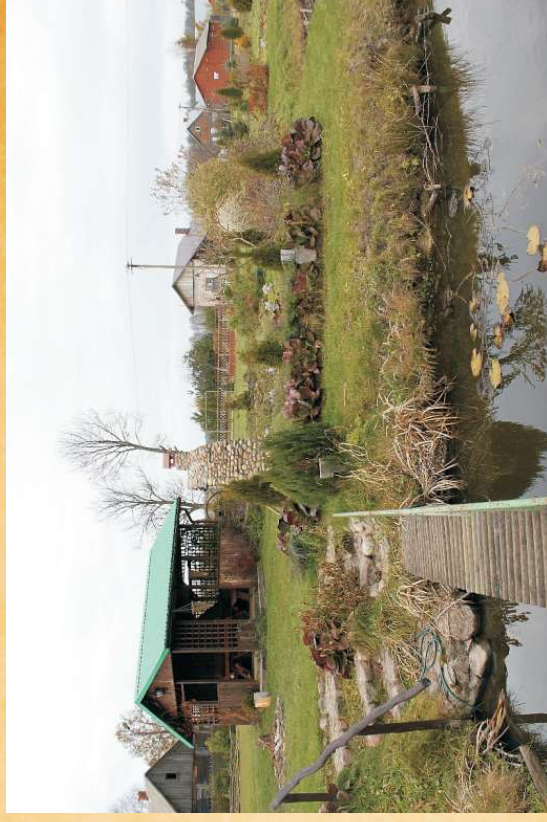
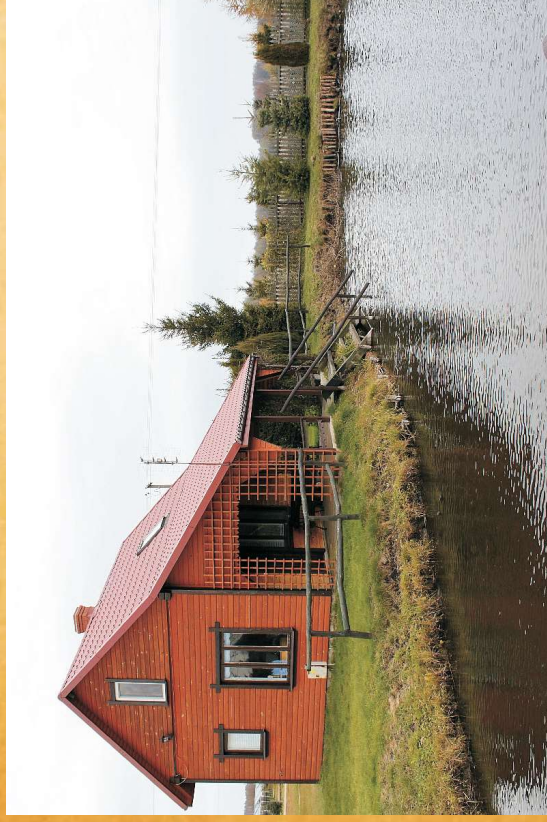
« POKANIEWO KOLONIA »



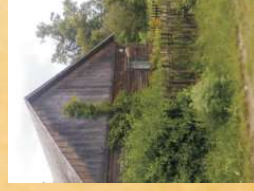
« POKANIEWO KOLONIA »



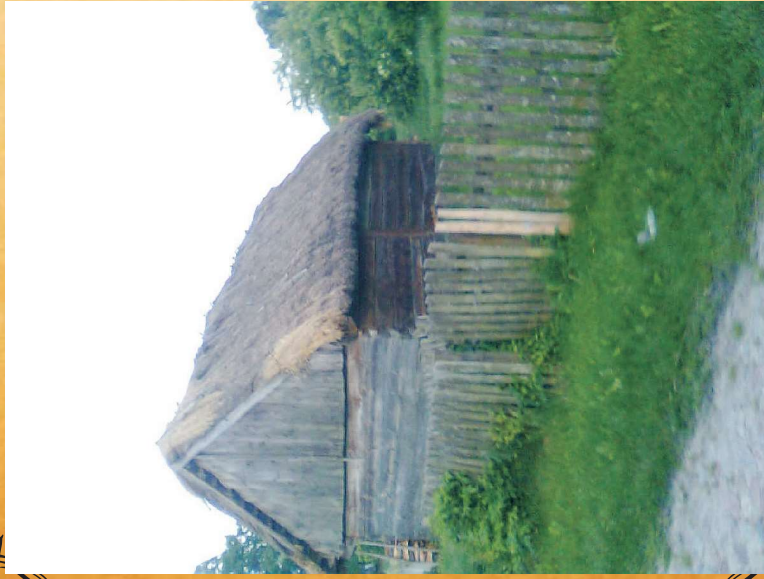
«« GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE »»
«« PAŃSTWA ANTONINY I ANDRZEJA ROSÓW »»
«« W POKANIEWIE KOLONII »»



« SOBIATYNO »



« SOBIATYNO »



« IMPREZY NA TERENIE GMINY MILEJCZYCE »



« IMPREZY NA TERENIE GMINY MILEJCZYCE »



« IMPREZY NA TERENIE GMINY MILEJCZYCE »



« IMPREZY NA TERENIE GMINY MILEJCZYCE »»



Dzieciący Zespół Taneczny "ZEZ" z Jastrzębia Zdroju.

Wspomnienia z rajdu..

Pomysł rajdu rowerowego po gminie Milejczyce powstał pod koniec 2009 roku. Wtedy to Gminnym Ośrodkiem Kultury w Milejczycach odbyła się debata na temat turystyki w gminie Milejczyce oraz o szansach i perspektywach jej rozwoju. Frekwencja nie była powalająca więc spotkanie z debaty przerodziło się w zwykłą dyskusję. Obecna na spotkaniu Joanna Józefowicz - autorka książki "Milejczyce" z przejęciem podkreślała wielkie walory gminy i to zarówno historyczne, krajobrazowe jak i kulturowe. Potem ze swoją mamą zaśpiewały coś ładnego w miejscowym narzeczu. Ja naturalnie proponowałem gminę zwiędzać na rowerze. Podbudowany byłem pozytywną reakcją uczestników seminarium w Kleszczelach, które odbyło się miesiąc wcześniej. Tam miałem przyjemność referować temat rozwoju turystyki rowerowej w "Krainie Żubra". Teraz ideę tę chciałem zaszczepić również w Milejczycach. Wprawdzie tym razem mój pomysł entuzjazmu wielkiego nie wywołał, ale zainteresowanie zorganizowaniem takiego rajdu wyraziła Monika Bałut - kierownik GOK-u. Postanowiła rajd rowerowy włączyć do swojego projektu "Wielokulturowe Milejczyce - wczoraj i dziś". Oprócz Gminnego Ośrodka Kultury w akcję zaangażowały się również Stowarzyszenie Dylizans Kulturalny i Klub Turystyki Rowerowej Eskapada. Termin rajdu ustalony został na pełnię lata 21-22 sierpnia 2010 roku.

Gdy stosowna pora nadeszła - dziesięcioosobowa grupa rowerzystów spotkała się wczesnym rankiem 21 sierpnia br. na dworcu kolejowym w Białymstoku. Wsiadliśmy do autobusu szynowego kursującego na trasie Białystok - Czeremcha. Pociąg ruszył punktualnie o 6:46. Po ponad godzinnej podróży kolejną wysiedliśmy na stacji Kleszczele. W tym ładnym i czystym miasteczku postanowiliśmy odwiedzić naszego dobrego znajomego - Mikołaja Podlaszczyka - emerytowanego lotnika, który posiada jedną z największych w Polsce kolekcję ametystów. Jego kolekcja jest imponująca! O każdym eksponacie opowiadałby godzinami. Kolekcjoner marzy nawet o stworzeniu w Kleszczelach "Ametystowej Komnaty". Gościnny muzealnik zapraszał nas na herbatkę ale czas mieliśmy już nieco napięty. Pożegnaliśmy się więc szybko, "pstryknęliśmy" jeszcze pamiątkowe zdjęcie przy ogromnym kamieniu przed jego domem i pognaliśmy co sił w kierunku Milejczyc. Trasę o długości ok. 15 km pokonaliśmy dość łatwo bo jazda odbywała się po asfalcie a pogoda była wymarzona. Kiedy jechaliśmy przez Milejczyce, przy głównym skrzyżowaniu gromadzili się już lokalni rowerzyści w pomarańczowych koszulkach z napisem głoszącym, że to uczestnicy rajdu "Wielokulturowe Milejczyce"¹. Pozdrowiliśmy się więc na wzajem bręcząc radośnie rowerowymi dzwonkami i pognaliśmy na upragnioną poranną kawę do zaprzyjaźnionego ośrodka kultury. Tutaj entuzjastycznie powitała nas jego szefowa - Monika Bałut. Pamiętam, że do kawy podała nam jakieś pyszne drożdżowe buły, podobno własnej produkcji. Mocna kawa, spożyta dla relaksu w pozycji półleżącej na trawie, szybko postawiła nas na nogi. Obdarowani pamiątkowymi pomarańczowymi t-shirtami udaliśmy na miejsce startu. Odwzajemniliśmy się rozdając miejscowym swoje słynne seledynowe kamizelki odblaskowe z nadrukiem "Rowerzysta też człowiek". Kilka minut po dziesiątej ok. 30-osobowy peloton wyruszył. Zaczęliśmy od lekkiej przejażdżki połączonej ze zwiedzaniem Milejczyc. Monika doskonale sprawdziła się w roli przewodnika bo świetnie zna historię swojej gminy i na dodatek pięknie i z pasją o niej opowiada. Dowiedzieliśmy się, że osada Milejczyce została założona w XIII wieku przez południowych Słowian: Bułgarów, Serbów, Bośniaków, którzy schronili się na tych terenach przed swymi ówczesnymi wrogami - Turkami. Nazwę miejscowości Milejczyce pochodzi podobno od serbskiego imienia Milej, podkomendnego jednej z wypraw na Jaćwingów w roku 1235. Historia Milejczyc jest długa i zawiła. Szczegółowo opisuje ją w swojej książce "Milejczyce" wspomniana wcześniej Joanna Józefowicz.

Zwiedzanie Milejczyc pod kątem wielokulturowości zaczęliśmy od tematyki żydowskiej, bo budynek byłej synagogi stoi w samym centrum miejscowości. W przeszłości stosunki chrześcijańsko - żydowskie układały się tutaj różnie bo wzmianki na ten temat pochodzące z XVI wieku mówią nawet o wydanym przez króla przywileju o nieakceptowaniu żydów "De non tolerandis Judaeis". Przywilejów zakazywał Żydom zamieszkania w mieście, a także zabraniał im wstępu do miasta z wyjątkiem określonych dni, najczęściej targów i jarmarków. W nielicznych przypadkach dzielnice żydowskie uzyskiwały przeciwstawne przywileje - De non tolerandis Christianis. Przywilej taki wydał chociażby krakowskiemu Kazimierzowi i żydowskiej dzielnicy w Lublinie król Zygmunt II August. Wzajemne stosunki zapewne poprawiły się z czasem bo w połowie XVIII wieku w Milejczycach powstaje tu gmina żydowska, w 1857 roku wzniesiono synagogę a od 1865 roku istnieje cmentarz żydowski.

Potem nastąpił straszny czas II Wojny Światowej. Przez Niemców zostają wymordowani prawdopodobnie wszyscy miejscowi żydzi. Najpierw powstaje tutaj getto a potem wszyscy zostają wywiezieni do Treblinki i tam straceni. Nikt z milejczyckich żydów wtedy nie ocalał a przy życiu zostali jedynie ci, którzy wyjechali stąd przed wojną. Zwiedzając Milejczycę udaliśmy się na żydowski cmentarz (kirkut). Monika opowiedziała nam o akcji "powrotu macew", w którą się zaangażowała i słuźnie bo te żydowskie nagrobki ozdobione symbolami i inskrypcjami niosą ze sobą cenne informacje o życiu konkretnych ludzi, rodzin i całego sztetl (miasteczka). Podczas okupacji Niemcy nakazali używać macew do wznoszenia murów i brukowania ulic. Teraz czasem odnajduje się je na prywatnych posesjach, w fundamentach i ścianach budynków.

Po zwiedzeniu kirkutu udaliśmy się do oddalonej o ok. 7 km miejscowości Rogacie aby dowiedzieć się trochę o prawosławiu. Osada o ówczesnej nazwie Rohacz została założona tu w XV wieku. W 1784 roku Rogacie były własnością Anny Matuszewiczowej - kasztelanowej brzeskiej i jej synów Wincentego i Tadeusza. Obecnie w miejscowości znajduje się drewniana zorientowana cerkiew pod wezwaniem Narodzenia NMP. Wśród mieszkańców parafii zachowało się opowiadanie o powstaniu cerkwi mówiące o tym, że na wzgórzu przy drodze do wsi Mikulicze na rosnącej na polu gruszy pewien religijny i bogobojny mężczyzna znalazł ikonę św. Antoniego. Potem na tym miejscu zbudował cerkiew św. Antoniego Peczerskiego. Presto! został urządzony na pniu ściętej gruszy, zaś ikona stała się przedmiotem szczególnej czci. Pod wpływem głębokiej wiary i modlitwy przed ikoną, pielgrzymi otrzymywali uzdrowienia. Na strychu spalonej cerkwi znajdowały się podobno kule pozostawione przez uzdrowionych pielgrzymów. Ikona niestety nie dotrwała do dzisiejszych czasów bo przepadła gdzieś w czasie "bieżenstwa". Jej miejsce zajmuje obecnie kopia wykonana przez mnicha z żurobickiego monasteru. W cerkwi znajduje się piękny krzyż ozdobiony dwugłowym orłem ofiarowany przez samego cara jako wotum za ocalenie jego rodziny z katastrofy kolejowej, z którą podobno kiedyś niedaleko stąd się wydarzyła, O prawosławiu i historii rogackiej cerkwi pięknie opowiedział nam jej obecny proboszcz ks. Mirosław Awksietijuk. Po zwiedzeniu świątyni i pamiątkowym zdjęciu na jej tle udaliśmy się na przejażdżkę po okolicznych wsiach. Oglądaliśmy charakterystyczną dla tych terenów zwartą zabudowę wiejską, podziwialiśmy pięknie ozdobione domy. A że była to pełnia lata kluczylłsm po polnych drogach ciesząc pięknem przyrody i napełniając płuca świeżym, żywicznym powietrzem. Nie ukrywam, że zdarzyło się nam też parę razy zabłądzić i pogubić ale zgrana rowerowa ferajna zaraz znowu odnajdywała się w komplecie i wracała na zaplanowaną trasę. Odwiedzane wyludnione już i niestety trochę zapomniane wioseczki mają swój urok. Docenili to zarówno przyjezdni rowerzyści z Białegostoku, jak i tutejsi, którzy wybrali się aby lepiej gminę swoją poznać. Żałuję trochę, że rajd nie zahaczył o moje urokliwe Borowiki bo były jakby trochę nie po drodze. Jak to mówią "co się odwlecze, to nie uciecze" Borowiki więc będą gwoździem programu przyszłorocznego rajdu.

zmęczenia chociaż dla początkujących przejechanie dystansu ok. 50 km w ciągu dnia częściowo po drogach i bezdrożach wymaga dużego wysiłku. W połowie dystansu w miejscowości Sobiątyno przy remizie strażackiej zjedliśmy smakowity obiad, który wprowadził nas rozleniwiał ale sił dodał. Aby nas nie forsować Monika zarządziła zwiedzanie Sobiatyna, wsi która była kiedyś folwarcznej starostwa brzeskiego. Dzięki proboszczowi zwiedziliśmy zabytkową drewnianą cerkiew cmentarną pod wezwaniem św. św. Apostołów Piotra i Pawła, która uchodzi za jedną z najstarszych cerkwi w Polsce. Prawdopodobnie powstała w 1672. Wewnątrz znajduje się ikonostas z XIX wieku oraz pochodząca z XVIII wieku ikona Chrystusa Pantokratora. Na cmentarzu wypatrziliśmy drewniany krzyż z datą 1863 roku.

"W Sobiatynie zapomina się o szumnym życiu w mieście i wszelkich bolączkach XXI wieku - pisze na swojej stronie internetowej www.sobiatyno.prv.pl Alicja Sakowska. Tu o piątej rano pierwsze ptasie koncerty są prologiem do nowego dnia. Brzdęki baniek z mlekiem, rozmowy na ulicy i ryk krów pędzonych na pastwisko są znakami, że gospodarze rozpoczęli już swój dzień. Potem przez chwilę zapada cisza - każde gospodarstwo zasiada do śniadania. Gospodarz przy stole, pies przy swojej misce, kury, kaczki i gęsi dzielą się śniadaniem na trawie, różowe świnki chrumkaniem zaczynają upraszać się o swą codzienną porcję zupy z ziemniaków gotowanych w parniku. A słońce jak zawsze zaczyna mnie budzić swym uśmiechem odbijającym się w zieleni drzew za niebieskim oknem. "Już pora wstawać, moja panno!" - krzyczy hałaśliwa wiejska mucha. I zaczynam nowy dzień kąpielą przy studni." Zaprosiłem Alicję na rajd aby pokazała nam te swoje urokliwe miejsca bo przysłała w mailu, że jest zapaloną rowerzystką, niestety nie mogła z nami pojechać bo w mieście jest zajęta dwójką małych dzieci. Obiecywała jednak, że wybierze się z nami za rok. Potem opuściliśmy "krajną czarów" Alicji S. i pojechaliliśmy dalej.

Do Milejczyc wróciliśmy późnym popołudniem. Potem do późna w nocy ucztowaliśmy i śpiewaliśmy razem przy ognisku. Repertuar był wiadomo - wielokulturowy. Następnie trzeba było niestety udać się na spoczynek. Część przyjezdnych udała się na nocleg w kwatery agroturystycznej a reszta spędziła nocna miejscu-w GOK-u w śpiworach.

Z doświadczenia wiemy, że po rajdowych integracjach rano wstaje się ciężko więc w niedzielę postanowiliśmy wystartować dopiero o dziesiątej. Okazało się, że czekała nas jeszcze przedtem niespodzianka. Wśród uczestników rajdu były bowiem zawodniczki Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej i pod przewodnictwem Marty Aleksiejuk zaprezentowały efektowny pokaz strażacki. Zapewne rowerowe treningi i trzymane przez nas kciuki spowodowały, że kilka miesięcy potem dziewczęta zostały po raz drugi Mistrzyniami Polski podczas Ogólnopolskich Zawodów Sportowo - Pożarniczych MDP w Częstochowie. Brawo dziewczęta! Życzymy złotego medalu na 18 Międzynarodowych Zawodach MDP w Słowni!

Kolejnym punktem wielokulturowego rajdu był Kościół parafialny św. Stanisława z 1740 r. - jeden z najstarszych drewnianych kościołów Podlasia. Obecny, drewniany kościół służył potrzebom parafii aż do Powstania Styczniowego. Po upadku powstania został zamknięty przez zaborcę rosyjskiego i w 1865 zamieniono go na cerkiew pod wezwaniem Św. Ducha. Ponownie został zwrócony katolikom w roku 1919. W kościele zwróciły naszą uwagę ołtarze barkowe z połowy XVIII w. z rzeźbami klęczących aniołów, drewniane putta i ornamentowany ołtarz główny z rzeźbą św. Michała Archanioła w zwieńczeniu. Przy kościele stoi wzniesiona w 1740 roku dwukondygnacyjna, drewniana dzwonnica konstrukcji słupowo - ramowej.

Potem, mijając po drodze drewnianą cerkiew cmentarną św. Mikołaja z ok. 1890, udaliśmy się do głównej cerkwi Parafialnej w Milejczycach - cerkwi św. Barbary z 1900. Było już po nabożeństwie, więc mogliśmy bez pośpiechu podziwiać jej wnętrze. Cerkiew jest drewniana,

orientowana. W świątyni podziwialiśmy neorenesansowy ikonostas z ok. 1865 roku, w skład którego wchodziły dwie barokowe ikony: Św. Barbary i św. Mikołaja oraz barokowo - klasycystyczny kiwot z końca XVII wieku. Zaciekawiliśmy nas również zabytkowe feretrony - przenośne, obustronnie namalowane ikony w ozdobnych ramach, obnoszone w czasie procesji.

W czasie naszej dalszej wędrówki zwiedziliśmy kaplice katolickie: w Wałkach, która podlega Parafii Matki Bożej Bolesnej w Osmoli oraz drewnianą kaplicę p.w. Nawiedzenia NMP w Pokaniewie.

Ponieważ zbliżało się południe i upał dawał się we znaki, popędziliśmy co sił ku wodzie. Postanowiliśmy odwiedzić uważane za raj dla wędkarzy Gospodarstwo Rybackie w Pokaniewie.

Wprawdzie w naszej obecności nikt "taaakiej" ryby nie wyciągnął ale podobno zdarzają się tutaj czasem i duże sztuki. Następnie pojechaliliśmy w odwiedziny do zaprzyjaźnionego Gospodarstwa Agroturystycznego Państwa Rosów w Pokaniewie Kolonii. Odpoczęliśmy trochę nad wodą i wyruszyliśmy do Wałek po drodze mijając malowniczą wioseczkę o nazwie Choroszczewo. Wałki to dawna miejscowość szlachecka, do dziś istnieje tam budynek starego dworu szlachcica Malewskiego, obecnie jest remontowany i zamieszkały przez prawnuka Pana Malewskiego, Andrzeja Izdebskiego. Z Wałek, przejeżdżając przez Klimkowicze i Grabarkę, wróciliśmy do Milejczy na obiad. Tutaj pogawędziliśmy jeszcze trochę przy stole i obejrzeliliśmy nagrodzony Srebrnym Feniksem w 2008 film Borysa Lankosza z utalentowanym Wojciechem Klatą w roli głównej. Zdjęcia do filmu były kręcone w dniach od 1 do 7 września 2007 r. właśnie w Milejczycach a wystąpiło w nim również kilku miejscowych niedypłomowanych aktorów, którzy wcześniej uczestniczyli w specjalnie przygotowanym castingu.

I tak rajd "Wielokulturowe Milejczyce - wczoraj i dziś" przeszedł do historii a impreza okazała się ciekawa i potrzebna. Milejczyce zdały swój egzamin i tym samym zaistniały na „Rowerowej Mapie Świata”. W naszej gminie, jak widać jest co pokazać a przybyszom się u nas podoba. I o to chodzi.

Jerzy Tokajuk

« RAJD ROWEROWY WIELOKULTUROWE »
« MILEJCZYCE - W CZORAJ I DZIŚ »



« RAJD ROWEROWY WIELOKULTUROWE » « MILEJCZYCE - W CZORAJ I DZIŚ »



« RAJD ROWEROWY WIELOKULTUROWE » « MILEJCZYCE - W CZORAJ I DZIŚ »



« RAJD ROWEROWY WIELOKULTUROWE » « MILEJCZYCE - W CZORAJ I DZIŚ »



« RAJD ROWEROWY WIELOKULTUROWE » « MILEJCZYCE - W CZORAJ I DZIŚ »



« RAJD ROWEROWY WIELOKULTUROWE » « MILEJCZYCE - W CZORAJ I DZIŚ »



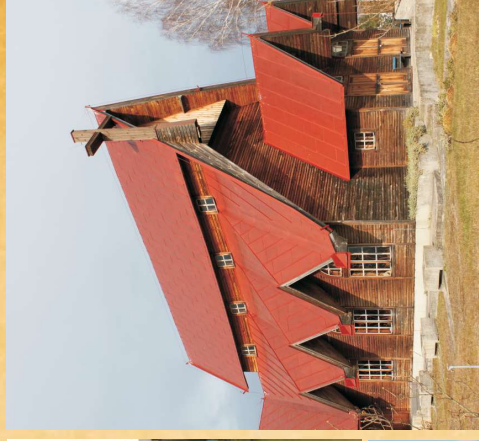
« RAJD ROWEROWY WIELOKULTUROWY » « MILEJCZYCE - W CZORAJ I DZIŚ »



« RAJD ROWEROWY WIELOKULTUROWE » « MILEJCZYCE - W CZORAJ I DZIŚ »



« ZABYTKOWE I WSPÓŁCZESNE » « ŚWIĄTYNIE W GMINIE MILEJCZYCE »



« CERKIEW CMENTARNA W MILEJCZYCACH »
« POD WEZWANIEM ŚW. APOSTOŁA TOMASZA »



« CERKIEW CMENTARNA W SOBIATYNIĘ »
« ŚW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA Z 1675 R. »

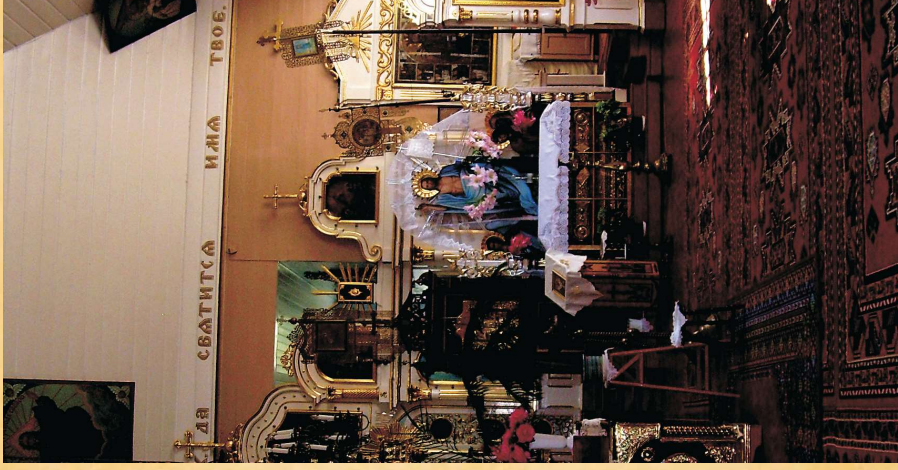


« CERKIEW POD WEZWANIEM »

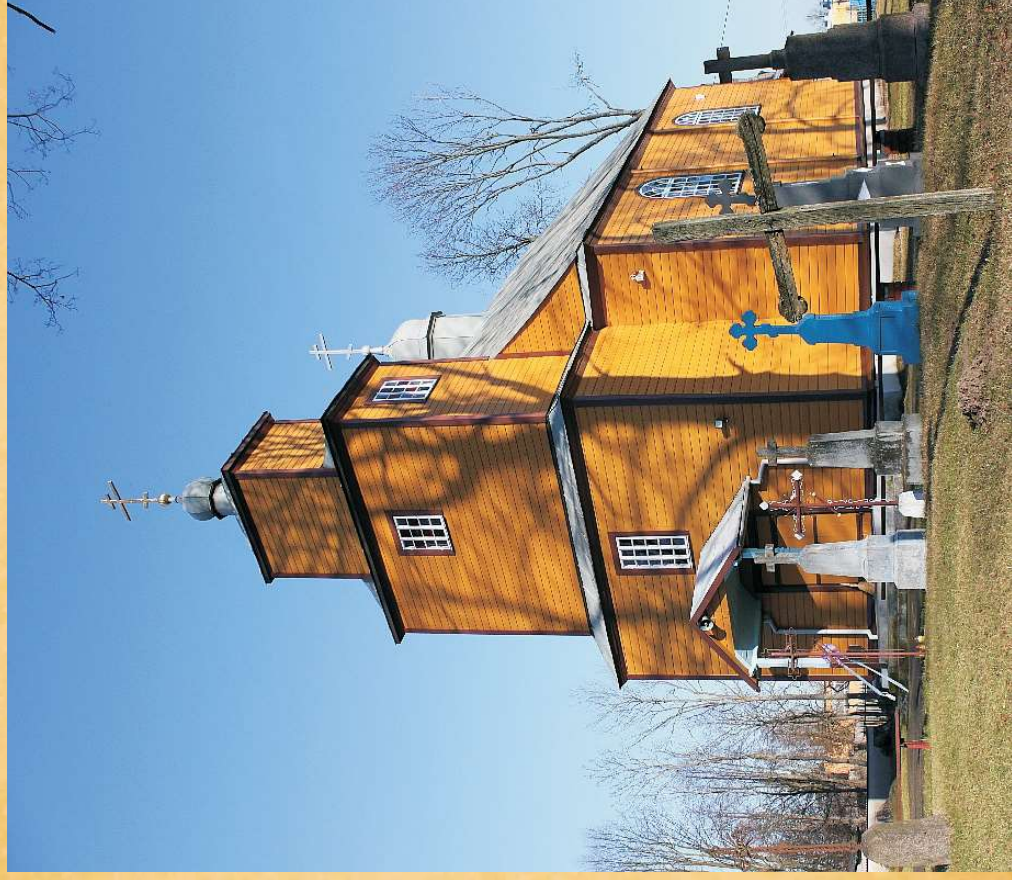
« ŚW. BARBARY W MILEJCZYCACH Z 1900 R. »



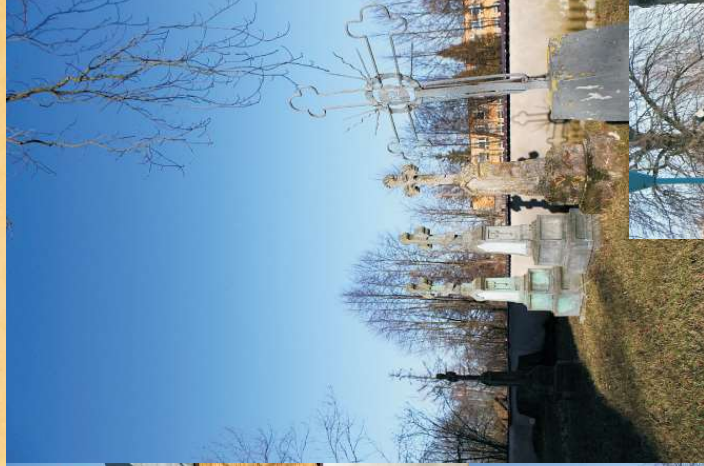
« CERKIEW POD WEZWANIEM »
« ŚW. BARBARY W MILEJCZYCACH Z 1900 R. »



«« CERKIEW W ROGACZACH POD WEZWANIEM »»
«« NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY »»



« CERKIEW W ROGACZACH POD WEZWANIEM »
« NARODZENIA NAJSWIĘTSZEJ MARII PANNY »



« CERKIEW W ROGACZACH POD WEZWANIEM »
« NARODZENIA NAJSWIĘTSZEJ MARII PANNY »



«« KAPLICZKA CMENTARNA P.W. ŚW. MIKOŁAJA »»
«« W MILEJCZYCACH »»



«« KAPLICZKA CMENTARNA P.W. ŚW. MIKOŁAJA »»
«« W MILEJCZYCACH »»



« KAPLICZKA W POKANIEWIE »»



« KAPLICZKA W POKANIEWIE »»



« KOŚCIÓŁ W MILEJCZYCACH »
« P.W. ŚW. STANISŁAWA »



« KOŚCIÓŁ W MILEJCZYCACH »
« P.W. ŚW. STANISŁAWA »



« SYNAGOGA W MILEJCZYCACH »»



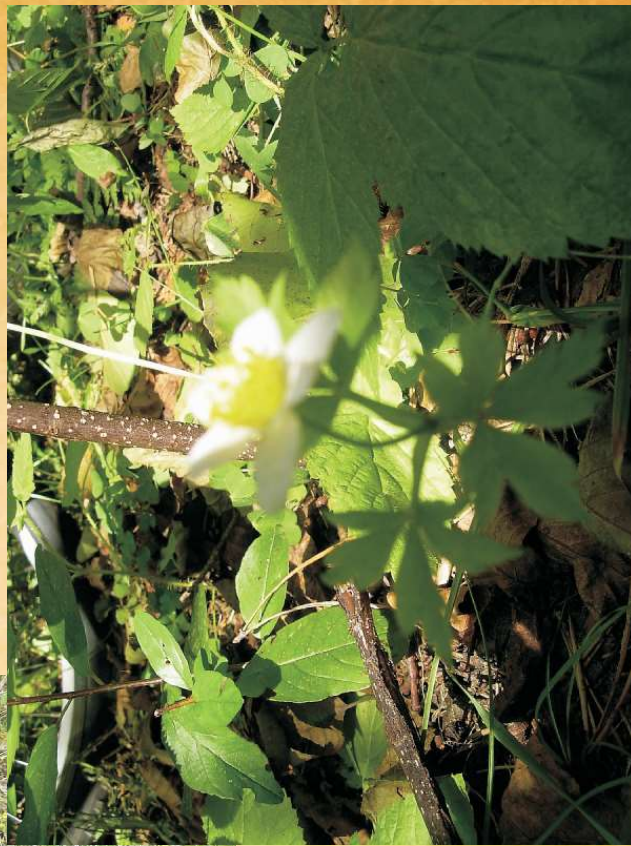
« SYNAGOGA W MILEJCZYCACH »»



« NIECODZIENNE CODZIENNOŚCI »



« NIECODZIENNE CODZIENNOŚCI »»



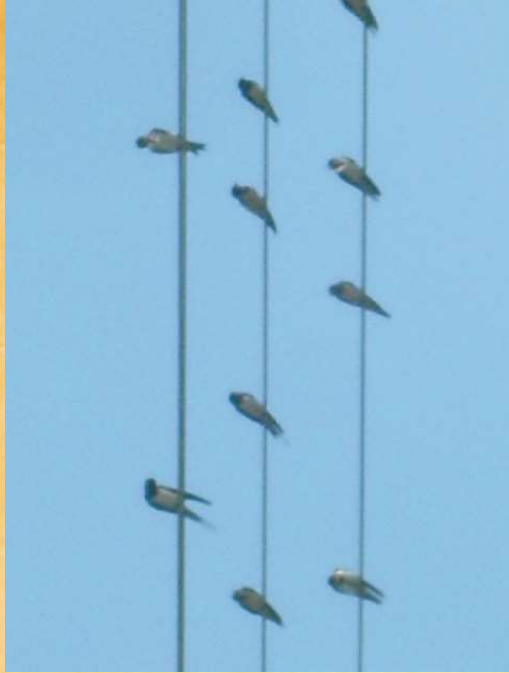
« NIECODZIENNE CODZIENNOŚCI »»



« NIECODZIENNE CODZIENNOŚCI »



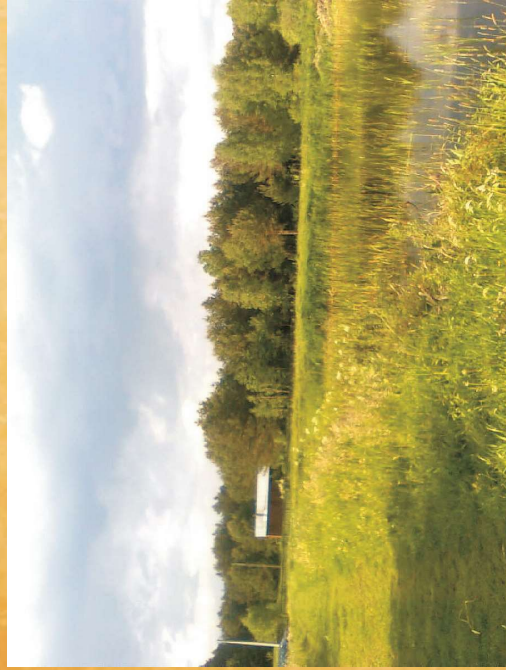
« NIECODZIENNE CODZIENNOŚCI »»



« NIECODZIENNE CODZIENNOŚCI »»



« NIECODZIENNE CODZIENNOŚCI »



« NIECODZIENNE CODZIENNOŚCI »»



« NIECODZIENNE CODZIENNOŚCI »»



Bibliografia

- J. Bardach, *Miasta na prawie magdeburskim w Wielkim Księstwie Litewskim od schyłku XIV do połowy XVII stulecia*, [w]: „Kwartalnik Historyczny” 1980, nr 1, s. 41-51
- M. Mincewicz, *Milejczycka bożnica*, [w]: „Czasopis” 2006, nr 3, s. 24-25
- C. Okuniewski, *Zatrzymać czas*, [w]: „Nadbużańskie To i Owo”, nr 1, październik 1999, s. 15
- A. Sakowska, *Sobiatyno*, [w]: <http://sobiattyno.prv.pl>
- Miasta polskie w Tysiącleciu, 1.1, Wrocław 1967, s. 272
- *Milejczyce*, [w]: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Milejczyce>
- *Rogacze*, [w]: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Rogacze>
- *Sobiatyno*, [w]: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Sobiatyno>
- Stare fotografie pochodzą z kolekcji prywatnej Pani Haliny Okuniewskiej
- Kopie kartówek dzieci z Milejczyckiej szkoły z okresu II wojny światowej pochodzą ze zbioru prywatnego Pani Lilianny Gładzkiej
- http://www.nawschodzie.pl/podlasczydzi/wspomnienia_milejczyce.html
- <http://www.milejczyce.pl/index.php?dzial=galeria&kat=18&a=1>
- <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/milejczyce/16,relacje-wspomnienia/15041,tu-za-stodola-bylo-getto/?action=viewtable&page=1>
- <http://podlaskierwisinformacyjny.siemiatycze.com.pl/index.php/notatnik-historyczny/1998—turystyka-w-milejczycach-1938>

Podziękowania

Ś.P. Heronimowi Teodorowi Wawrzyńskiemu

Wiceprezesowi Stowarzyszenia "Dylizans Kulturalny" w Białymstoku

Jerzemu Tokajukowi

Prezesowi Stowarzyszenia "Dylizans Kulturalny" w Białymstoku

Barbarze Szul - Homa

Eugeniuszowi Tokajukowi

Halinie Okuniewskiej

Liliannie Gładzkiej

Ananiaszowi Sawickiemu

Leonowi Aleksiejukowi

Jerzemu Iwanowcowi

Marcie Aleksiejuk

Firmie ARTON

Księżom Proboszczom:

w Milejczycach - Antoniemu Czapko i Zbigniewowi Bolewskiemu

w Rogaczach - Mirosławowi Awksietijukowi

w Sasinach - Aleksandrowi Kulikowi